

## **UZASADNIENIE**

### **Przedmiot i przebieg postępowania**

1. W dniu 22 września 2021 r. (data wpływu do sądu) K. K. wniósł o stwierdzenie nabycia przez siebie spadku po S. W., zmarłym 15 sierpnia 2021 r. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 maja 2017 r. Wnioskodawca wskazał, że w testamencie tym został wskazany jako jedyny spadkobierca. Jednocześnie zmarły odwołał poprzedni testament, w którym wnioskodawca był jednym ze spadkobierców. (wniosek, k. 3-v)
2. Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2021 r. Sąd wezwał do udziału w postępowaniu M. B., B. P., E. M. i A. R.. (zarządzenie, k. 16)
3. W odpowiedzi na wniosek z dnia 22 grudnia 2021 r. uczestniczka B. P. kwestionowała ważność testamentu z 2017 r. z uwagi na to, że zmarły w 2013 r. doznał udaru w wyniku którego cierpiał na niedowład prawej części ciała i prawej ręki, przez co nie mógł się podpisywać i nie mógł świadomie podjąć decyzji co do sporządzenia nowego testamentu. Ponadto udar z 2013 r. spowodował także konieczność odbycia przez S. W. leczenia neurologicznego. (odpowiedź na wniosek, k. 43-v.)
4. Wnioskodawca w piśmie z dnia 26 kwietnia 2022 r. wskazał, że zmarły doznał udaru w dniu 28 marca 2012 r., a więc jeszcze przed sporządzeniem pierwszego testamentu, zaś jego stan zdrowia po odbyciu leczenia był ogólnie dobry. (pismo wnioskodawcy, k. 67-v)
5. W piśmie z dnia 17 stycznia 2023 r. uczestniczka B. P., reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie wnosząc o: stwierdzenie na podstawie art. 945 § 1 pkt 1, 2, 3 k.c. nieważności testamentu sporządzonego w dniu 26 maja 2017 r. przed notariuszem K. P. w Kancelarii Notarialnej z siedzibą w W. pod rep. A nr 1382/2017, stwierdzenie nabycia spadku po S. W. przez B. P. oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz przyznanie pełnomocnikowi z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej. (pismo uczestniczki, k. 283-285)
6. Pozostali uczestnicy poparli stanowisko uczestniczki B. P. (rozprawa, k. 289).
7. Do zamknięcia rozprawy stanowiska uczestników pozostały bez zmian.

### **Ustalenia faktyczne**

8. S. W. był synem W. W. (1) i M. z domu B.. Urodził się (...) w P., a zmarł 15 sierpnia 2021 r. w O.. Przed śmiercią przebywał w (...) w O. przy ul. (...)/J, a jego stałe miejsce zamieszkania znajdowało się przy ul. (...) w mieszkaniu nr (...) w W..

(odpis skrócony aktu zgonu, k. 5; zapewnienie spadkowe wnioskodawcy, k. 289v; zapewnienia spadkowe uczestników, k. 289v-290v; zeznania świadka E. B., k. 320-321)

9. Z małżeństwa z D. W. nie posiadał żadnych dzieci. Nie miał także dzieci pozamałżeńskich, ani przysposobionych. Miał dwie siostry: T. W., która żyła w latach 1934-1936 oraz H. K. z d. W., która z małżeństwa ze Z. K. posiadała syna K. K.. Siostra S. W. zmarła w dniu 13 maja 2013 r.

(odpis skrócony aktu urodzenia wnioskodawcy, k. 34 w aktach sprawy I Ns 685/21; zapewnienie spadkowe wnioskodawcy, k. 289v; zapewnienia spadkowe uczestników, k. 289v-290v)

10. W dniu 28 marca 2012 r. S. W. doznał udaru, w wyniku czego trafił do szpitala przy ul. (...) w W.. Po wykonaniu szeregu badań, u chorego stwierdzono przebycie udaru mózgu niedokrwiennego z niedowładem

połowicznym prawostronnym oraz afazją mieszaną średniego stopnia. Został wypisany ze szpitala w stanie ogólnie dobrym w dniu 13 kwietnia 2012 r. z zalecaniami odbycia dalszej rehabilitacji ruchowej i neurologicznej oraz stałego przyjmowania leków. Chory kontynuował leczenie neurologiczne w szpitalu grochowskim w W. od 17 kwietnia 2012 r. do 3 maja 2012 r. oraz odbył rehabilitację w szpitalu w K., gdzie przebywał od 23 sierpnia do 20 września 2012 r. Po odbyciu rehabilitacji u pacjenta stwierdzono ustąpienie dolegliwości bólowych kręgosłupa oraz ogólną poprawę kondycji ogólnej. Ustalono w tym czasie, że nie jest on niezdolny do samodzielnej egzystencji.

(karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, k. 169-v; dokumentacja medyczna, k. 68-71, 130-166v, 177-229; orzeczenie lekarza orzecznika, k. 72-v)

11. Z uwagi na pojawiające się zaburzenia mowy o typie afazji mieszanej po przebytych udarze S. W. korzystał także od października 2012 r. z leczenia w poradni logopedycznej Szpitala (...). Kontynuował w dalszym ciągu rehabilitację neurologiczną oraz korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych w poradni specjalistycznej w (...) W. w W.. Był pacjentem także poradni kardiologicznej, gastrologicznej oraz chirurgicznej.

(dokumentacja medyczna, k. 105-116, 120-127v, 234-253; karta zlecenia wyjazdu (...), k. 170-172)

12. Po odbyciu leczenia i dzięki rehabilitacji stan S. W. polepszył się. Przez pewien czas miał problemy z wymawianiem niektórych wyrazów, ale ogólnie jego stan się poprawił. Z uwagi na utrzymujący się niedowład prawej ręki zaczął pisać i podpisywać się lewą. Wówczas jego żona D. W. postanowiła, że oboje powinni sporządzić testament, na co S. W. wyraził swoją zgodę.

(zeznania świadka E. B., k. 320-321, świadek W. B. (1), k. 321-v, świadek Ł. M., k. 321-322, zeznania wnioskodawcy, k. 322v-323v, zeznania uczestniczki B. P., k. 323v-324, zeznania uczestnika M. B., k. 324-v, zeznania uczestniczki A. R., k. 324v, zeznania uczestniczki E. M., k. 324v-325)

13. W dniu 15 listopada 2013 r. przed notariuszem E. P., przybyła do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. (czyli miejsca zamieszkania małżonków W.) został sporządzony testament, na mocy którego D. W. powołała do całego spadku swojego męża S. W., a gdyby ten nie mógł lub nie chciał dziedziczyć powołała: swojego siostrzeńca M. B. do  $\frac{1}{5}$  części spadku, swoją siostrzenicę B. P. do  $\frac{1}{5}$  części spadku, swoją siostrzenicę E. M. do  $\frac{2}{5}$  części spadku oraz swoją siostrzenicę A. R. do  $\frac{1}{5}$  części spadku. Tego samego dnia notariusz sporządziła także testament notarialny S. W., w którym powołał on do całego spadku swoją żonę D. W., a gdyby ta nie mogła lub nie chciała dziedziczyć powołała: siostrzeńca żony M. B. do  $\frac{1}{5}$  części spadku, siostrzenicę żony B. P. do  $\frac{1}{5}$  części spadku, siostrzenicę żony E. M. do  $\frac{2}{5}$  części spadku oraz siostrzenicę żony A. R. do  $\frac{1}{5}$  części spadku.

(wypisy z aktu notarialnego rep. A (...) i (...), k. 7-10)

14. D. W. zmarła w dniu 7 listopada 2015 r. Po śmierci żony S. W. wymagał opieki i pomocy w szczególności w pracach domowych, tj. przy sprzątaniu, praniu, gotowaniu i robieniu zakupów. Wcześniej większość prac domowych wykonywała w domu żona, stąd S. W. musiał się ich nauczyć, w czym dodatkową trudnością był jego wiek i utrzymujący się niedowład prawej ręki. Przy tych czynnościach pomagała mu rodzina zmarłej: E. B., Ł. M. i E. M. oraz jego własny siostrzeniec K. K., który dopilnowywał także, by chory przyjmował leki, chodził na wizyty lekarskie czy opłacał mieszkanie, telefon. Spośród tych osób to K. K. spędzał ze S. W. najwięcej czasu i oferował mu pomoc. Woził go także na działkę, gdyż spadkodawca nie był już w stanie sam prowadzić samochodu. Państwo W. zamierzali zbyć prawo do tej działki w ROD jeszcze przed śmiercią D. W., ostatecznie działkę tę S. W. sprzedał w dniu 16 grudnia 2015 r. w formie pisemnej z podpisem własnoręcznym notarialnie poświadczonym. Jego stan umysłowy czy stan świadomości nie wzbudzał wtedy wątpliwości. Również przez kolejne około dwa lata S. W. pozostawał w dość dobrej kondycji umysłowej – rozmawiał z odwiedzającymi go osobami swobodnie, a lekarze, u których odbywał wizyty lekarskie, nie odnotowywali, aby był z nim utrudniony kontakt. Zaczynał mieć pewne problemy z pamięcią i podczas wizyty lekarskiej w dniu 19 maja 2017 r., gdzie stwierdzono u niego podejrzenie żółtaczkę, błędnie podał aktualny rok (2016, zamiast 2017 r.), był natomiast zorientowany co do daty dziennej, dnia tygodnia, miesiąca, gdzie się znajduje i w

jakiej sytuacji. S. W. podczas tej wizyty pomimo sugestii lekarza i wystawienia skierowania odmówił poddania się hospitalizacji. Do lekarza zawiózł go K. K..

(zeznania świadka E. B., k. 320-321, świadek W. B. (1), k. 321-v, zeznania wnioskodawcy, k. 322v-323v, zeznania uczestniczki E. M., k. 324v-325, umowa przeniesienia praw do działki, k. 336; karta informacyjna ze szpitala, k. 345-347)

15. Tydzień po tej wizycie, w dniu 26 maja 2017 r. przed notariuszem K. P., w Kancelarii Notarialnej w W. przy ul. (...) lok. U6 został sporządzony testament, na mocy którego S. W. powołał do całego spadku siostrzeńca K. K.. S. W. już wcześniej, ale po śmierci swojej żony, mówił K. K., że swój dobytek chciałby zostawić jemu. K. K. przyjechał ze S. W. do notariusza komunikacją miejską na jego życzenie. Testament notarialny został własnoręcznie podpisany przez S. W. po rozmowie z notariuszem, przy której K. K. nie był obecny.

(wypis z aktu notarialny rep. A (...), k. 6-v, zeznania wnioskodawcy, k. 322v-323v, opinia biegłego z zakresu prawa ręcznego, k. 428-438)

16. Na 2-3 lata przed śmiercią kontakt z S. W. zaczynał być bardziej utrudniony. Pojawiały się u niego już wtedy znaczne problemy z pamięcią, koncentracją i koordynacją ruchową. Zdawał się kilkakrotnie zapominać o śmierci swojej żony albo powtarzał swoje wypowiedzi. Ograniczył także swoje wizyty w placówkach leczniczych, nie przyjmował na czas lekarstw. W tym okresie z uwagi na upadek i związane z tym złamanie kręgosłupa został odwieziony do szpitala. Po powrocie nie był już w stanie zamieszkać samodzielnie, dlatego K. K. postanowił zapewnić mu opiekę w domu Seniora w O., gdzie przebywał od sierpnia 2021 r. do śmierci.

(dokumentacja medyczna, k. 345-348, 352-371, zeznania świadka E. B., k. 320-321, świadek Ł. M., k. 321-322, zeznania wnioskodawcy, k. 322v-323v, zeznania uczestniczki B. P., k. 323v-324, zeznania uczestniczki E. M., k. 324v-325)

17. Na rozprawie w dniu 12 lutego 2023 r. został otwarty i ogłoszony testament notarialny S. W. zmarłego w dniu 15 sierpnia 2021 r. w O., sporządzony w dniu 15 listopada 2013 r. (nr rep A nr 2207/2013) oraz testament sporządzony w dniu 26 maja 2017 r. (nr rep A nr 1382/2017).

(protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego, k. 478, 479, protokół rozprawy głównej, k. 481)

### **Ocena dowodów**

18. Stan faktyczny został ustalony na podstawie zebranych w sprawie dowodów z dokumentów, z czego istotną część stanowiły odpisy dokumentów dotyczących spadkodawcy i wnioskodawcy (odpisy aktu urodzenia i zgonu) oraz wypisy aktów notarialnych z roku 2013 i 2017 r., stanowiących treść dwóch testamentów sporządzonych przez S. W.. Nie budziły one wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności, a ich treść nie nasuwała zastrzeżeń.

19. Stan faktyczny w tej sprawie Sąd ustalił także na podstawie zapewnień spadkowych i zeznań wnioskodawcy, uczestników i przesłuchanych w sprawie świadków. Ich treść korespondowała z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy. Ponadto zeznający opowiadali również o faktach związanych z koniecznością opieki nad spadkodawcą, jego stanem zdrowia po udarze oraz wiedzą rodziny o sporządzonych przez niego testamentach. Zeznania te w większości nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności.

20. Zeznania K. P. należało uznać za wiarygodne w całości. Notariusz co prawda nie pamiętała sporządzania testamentu przez spadkodawcę, a jedynie opisała to, jak zwykle odbywa się sporządzanie testamentu notarialnego. Wskazuje to jednak na to, że wizyta spadkodawcy w kancelarii notarialnej niczym się nie wyróżniała i notariusz nie widziała żadnego ryzyka w sporządzeniu testamentu S. W.. Stanowi to argument za tym, że S. W. sporządzając testament działał z własnej, świadomej i nieprzymuszonej woli – jak to zwykle czynią autorzy testamentów notarialnych.

21. Zeznania E. B., żony M. B., potwierdzają, że spadkodawca wymagał pomocy w życiu codziennym po śmierci żony i że ona (oraz wnioskodawcą) ją udzielali. Świadek stwierdziła też, że wnioskodawcę i spadkodawcę łączyła dobra relacja, a wnioskodawca nie izolował go od innych członków rodziny – czasami świadek i wnioskodawca odwiedzali spadkodawcę równocześnie. Świadek mówiła o tym, że spadkodawca czasem wydawał się nie wiedzieć, że jego żona nie żyje, ale nie umiejscowiła tego w konkretnym przedziale czasowym. Wskazała jednakże, że spadkodawca odwiedził kilka razy grób swojej żony. W związku z tym, że z zeznań świadków i uczestników wynika, że osłabienie zdolności umysłowych i pamięciowych spadkodawcy stopniowo postępowało, to należy przyjąć, że spadkodawca – jeśli zapomniał o śmierci żony – to zdarzało mu się to bliżej samego kresu życia, a nie 4 lata wcześniej. Warto też dodać, że spadkodawca swoim testamentem notarialnym z 2017 r. odwołał poprzedni testament, co wskazuje na to, że w momencie sporządzenia tego testamentu zdawał sobie sprawę z istnienia poprzedniego, z 2013 r., a to z kolei pozwala sądzić, że zdawał sobie wówczas sprawę ze śmierci żony. Gdyby byłoby inaczej, to zapewne ująłby (lub chciałby ją ująć) w swoim testamencie, co jednak nie miało miejsca. Warto też odnotować, że zdaniem świadka to ciocia (D. W.) była osobą decyzyjną w małżeństwie, a spadkodawca jej przytakiwał, sam nie załatwiał swoich spraw i nie wykonywał prac domowych („nie potrafił pralki włączyć”). Nasuwa się więc podejrzenie, że jego motywacją do sporządzenia testamentu z 2013 r. było po prostu podporządkowanie się woli żony, tak jak w każdej innej ważnej sprawie. Po jej śmierci spadkodawca widocznie nie czuł się związany wolą zmarłej małżonki i podjął decyzję o swojej ostatniej woli samodzielnie, w oderwaniu od życzeń zmarłej małżonki.

22. Zeznania świadka W. B. (2) Sąd uznał za wiarygodne i wartościowe dla sprawy. Świadek nie jest członkiem rodziny państwa W., a był tylko ich sąsiadem, dla którego nic w testamencie nie przeznaczono. Świadek potwierdził, że w jakiś czas po udarze mógł się ze spadkodawcą porozumieć i ich rozmowy były normalne, spadkodawca nie wypowiadał się w sposób niedorzeczny albo zdradzający niezorientowanie. Świadek zapamiętał też, że pomocy spadkodawcy udzielał wnioskodawca oraz sąsiadka przynosząca obiady, bo mówił o tym spadkodawca. Dopiero na około 1,5 roku przed śmiercią, gdy już spadkodawca nie wychodził z mieszkania i ich kontakt się urwał, świadek poproszony przez K. K. o pomoc w podniesieniu S. W. po upadku usłyszał od spadkodawcy pytanie o swoją żonę, sugerujące, że nie pamięta o jej śmierci. Potwierdza to, że degradacja pamięci spadkodawcy przyspieszyła niedługo przed jego śmiercią.

23. Zeznania Ł. M. także zasługują na wiarę i uznanie za obiektywne. Świadek potwierdził, że spadkodawca po udarze wrócił do dość dobrego stanu zdrowia i zdolności mowy, brzmiał, jakby miał po prostu jakąś wadę wymowy. Z jego zeznań wynika, że spadkodawca bardzo dotknięty był śmiercią żony i zdawał sobie sprawę z tego, że trudno mu będzie sobie poradzić samemu w gospodarstwie domowym. Również i ten świadek zaobserwował postępujące zaburzenia pamięci u spadkodawcy, którego wczesnym objawem miało być nierozpoznanie jego żony, pomimo że spadkodawca był na ich weselu. Zdaniem Sądu takie zdarzenie nie jest równoznaczne z tym, że już wtedy (około rok po śmierci D. W.) pamięć spadkodawcy była zaburzona do stopnia, w którym spadkodawca był niezorientowany co do miejsca, czasu i znaczenia swoich działań. Z zeznań świadka wynika, że państwa W. odwiedzał zwykle sam, toteż nierozpoznanie żony świadka przez spadkodawcę nie może być wystarczającym dowodem na niezdolność do logicznego rozumowania i podejmowania decyzji przez spadkodawcę.

24. Zeznania wnioskodawcy należało uznać za wiarygodne. Jego zeznania potwierdzają przypuszczenia, które nasuwały się po zeznaniach E. B. – a mianowicie, że testament z 2013 r. został sporządzony przez spadkodawcę z inicjatywy jego małżonki, on sam po prostu podporządkował się jej pomysłowi i stąd sporządził testament, w którym do spadku powołał krewnych swojej żony (a nie wnioskodawcę). Dopiero w jakiś czas po śmierci D. W. spadkodawca zdecydował się sporządzić taki testament, który odzwierciedlałby jego własne przekonanie – a mianowicie, że dziedziczyć po nim powinien jego własny krewny (wnioskodawca – siostrzeniec spadkodawcy), który w dodatku na prośbę jego i jego zmarłej małżonki wziął na siebie obowiązki związane z opieką nad spadkodawcą. Wnioskodawca potwierdził zeznania świadków co do tego, że problemy z pamięcią i zdrowotne spadkodawcy pogłębiły się na ok. 1,5 przed śmiercią, to jest od początku pandemii Covid-19 (której to choroby spadkodawca się bał). Wnioskodawca nie ukrywał, że i wcześniej spadkodawca miał pewne chwilowe problemy z pamięcią, ale nie rzutujące na jego zdolności intelektualne (nadal oglądał w telewizji teleturnieje i odpowiadał na pytania nawet przed uczestnikami). Wnioskodawca wiedział, na jakie choroby cierpiał spadkodawca, więc nie ma podstaw do wątpliwości co do tego,

że sprawował nad nim rzeczywistą opiekę. Potwierdził również, że opisywany przez notariusz typowy przebieg sporządzania testamentu notarialnego miał miejsce i w przypadku spadkodawcy, to jest że wnioskodawca nie był obecny przy rozmowie spadkodawcy z notariuszem.

25. Zeznania uczestniczki B. P. Sąd uznał za częściowo wiarygodne. Stwierdziła bowiem najpierw, że z biegiem czasu po udarze nie nastąpiła znaczna poprawa stanu spadkodawcy (względem tego bezpośrednio po udarze). Jest to sprzeczne nie tylko z zeznaniami świadków, ale też dokumentacją medyczną z okresu po udarze, która taką poprawę wykazuje. Uczestniczka również wspomniała o tym, że musiała spadkodawcy przypominać, że jego żona nie żyje, albo że spadkodawca nie był w stanie rozmawiać o niczym konkretnym, ale nie ulokowała tego w konkretnych datach i okresach, a tymczasem kłopoty spadkodawcy z pamięcią i sprawnością umysłową z biegiem czasu się pogarszały i dopiero na parę miesięcy przed śmiercią osiągnęły takie stadium, że konieczne było zapewnienie spadkodawcy całodobowej opieki. Uczestniczka swoimi zeznaniami potwierdziła też zależność spadkodawcy od jego małżonki i że to ona podejmowała decyzje, z którymi spadkodawca się potem zgadzał.

26. Zeznania M. B. należało uznać za wiarygodne, ale z racji jego bardzo ograniczonego kontaktu ze spadkodawcą (po śmierci D. W. widział się ze spadkodawcą ze dwa razy) nie miały one istotnego znaczenia dla ustalania stanu faktycznego. Potwierdził natomiast, że po udarze leczenie i rehabilitacja przyniosły pozytywne skutki, bo spadkodawca mówił zrozumiale, nawet przez telefon, choć wolniej i nie tak sprawnie, jak przed udarem (bezpośrednio po udarze natomiast nie dało się go zrozumieć). Nie zaobserwował, by spadkodawca mówił rzeczy dziwne lub niedorzeczne, co w pewnym stopniu potwierdza, że jeszcze przez długi czas po udarze spadkodawca zachował zdolności intelektualne i motoryczne do prowadzenia rozmów.

27. Zeznania A. R. były wiarygodne, ale nie wносиły wiele do sprawy, gdyż bardzo rzadko kontaktowała się ze spadkodawcą. Uczestniczka potwierdziła, że była razem ze spadkodawcą na grobie jego małżonki, ale S. W. po pewnym czasie przestał odwiedzać cmentarz.

28. Zeznania E. M. potwierdzały, że spadkodawca wypowiadał się w sposób zrozumiały, choć czasem, gdy mówił szybko, mylił się. Zeznała również o jego problemach z pamięcią, które – w świetle zeznań wnioskodawcy i świadków – rzeczywiście miały miejsce, ale znacznie pogłębiły się dopiero w okresie niedługo przed śmiercią. Z zeznań tej uczestniczki wynika ponadto, że spadkodawca bardzo polegał na pomocy wnioskodawcy.

29. Podsumowując – z zeznań świadków i uczestników wynikał dość spójny obraz S. W.. Przez lata małżeństwa podporządkowywał się żonie, która podejmowała decyzje np. w sprawach urzędowych i majątkowych, stąd też spadkodawca sporządził testament z 2013 r., w którym jako spadkobierców wskazał krewnych swojej żony (uczestników). Po jej śmierci najchętniej jednak otrzymywał pomoc od swojego siostrzeńca, K. K., jedyne żyjącego krewnego (a nie powinowatego). Z pomocy udzielanej przez uczestników korzystał mniej chętnie, na propozycje odpowiadając, że ma wystarczającą opiekę ze strony wnioskodawcy.

30. Uczestnicy kwestionowali fakt skutecznego wyrażenia woli przez spadkodawcę w testamencie z 2017 r. podnosząc brak możliwości podpisania się samodzielnie przez spadkodawcę pod tym dokumentem, a także niemożnością świadomego wyrażenia przez niego swojej woli.

31. Aby rozstrzygnąć zasadność pierwszego z zarzutów, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, który po porównaniu próbek pisma spadkodawcy z okresu lat 1995-2017 przesądził, iż to spadkodawca złożył własnoręczny podpis pod testamentem z 2017 r. Opinia ta pozostawała wiarygodnym dowodem w sprawie, została sporządzona fachowo, a jej wnioski były przejrzyste i kategoryczne. Wobec zgłaszanych zarzutów przez pełnomocnika uczestniczki, Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej ustnej opinii biegłego, w której biegły w pełni odpowiedział na wątpliwości uczestniczki w szczególności co do zastosowanej metody graficzno-porównawczej przy badaniu pisma, jak i co oceny przedstawionego biegłemu materiałowi dowodowemu (oryginałów testamentów) oraz materiałów porównawczych (kserokopii dokumentów zawierających pismo spadkodawcy). Dlatego Sąd pominął wnioskowany

przez uczestniczkę dowód z opinii innego biegłego z zakresu pisma ręcznego jako w tych okoliczności nieistotny dla sprawy.

32. Sąd pominął również dowód z opinii biegłego psychiatry i psychologa zgłoszony w piśmie uczestniczki B. P. z dnia 22 grudnia 2021 r. jako nieistotny dla sprawy, a przede wszystkim jako nieprzydatny do wykazania powołanych w tym piśmie faktów. Z dowodów załączonych do sprawy nie wynika, aby spadkodawca kiedykolwiek leczył się psychiatrycznie, ani by cierpiał na dolegliwości o tym charakterze. Dokumentacja lekarska dotycząca kwestii neurologicznych albo innych dolegliwości spadkodawcy nie wspomina o takich okolicznościach, które podważyłyby zdolność S. W. do podejmowania decyzji i wyrażania swojej woli. Również zeznania świadków i uczestników nie przedstawiają takich sytuacji, zdarzeń i objawów, które wywoływałyby wspomniane wątpliwości i co do których powinien był się wypowiedzieć biegły lekarz psychiatra. W takiej sytuacji brak w sprawie materiału źródłowego, na podstawie którego biegli byłiby w stanie sporządzić swoją opinię.

### **Ocena prawna**

33. Analiza treści wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po S. W. musiała doprowadzić Sąd do stwierdzenia, że spadek po ww. nabył w całości spadkobierca testamentowy, testamentu sporządzonego w 2017 r., K. K..

### **Powołanie do spadku z testamentu, ważność testamentu**

34. Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. źródło powołania do spadku stanowić może ustawa bądź testament. Dziedziczenie ustawowe następuje tylko wówczas, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.). W myśl art. 959 k.c. spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Spadkobierca ma możliwość wyboru kilku form, w jakich może wyrazić swą ostatnią wolę, w tym m.in. poprzez sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.). Sąd ustalając spadkobierców musi zatem opierać się w pierwszej kolejności na ważnym testamencie sporządzonym przez zmarłego (spadkodawcę). W drugiej kolejności, gdyby testamentu nie sporządzono albo byłby on nieważny, Sąd ustala spadkobierców na podstawie przepisów o dziedziczeniu ustawowym.

35. W tej sprawie Sąd uznał, że dziedziczenie po zmarłym S. W. następowało na podstawie testamentu z dnia 26 maja 2017 roku. Uczestnicy podnosili nieważność tego testamentu powołując się na treść art. 945 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby.

36. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, aby – pomimo przeżycia rozległego udaru w 2012 roku – S. W. w chwili sporządzania testamentu w 2017 r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli, jak to podnosili uczestnicy. Po pierwsze należy zauważyć, iż zmarły swoją wolę wyraził u notariusza, a więc wobec osoby trzeciej, niezwiązanej z rodziną, wykonującej zawód zaufania publicznego. Ponadto notariusz przy sporządzeniu testamentu musi mieć pewność, że osoba, która wobec niego wyraża swoją wolę jest pewna rozrządzenia testamentowego jakiego chce dokonać. Niejako więc samo to, że sporządzenie testamentu powierzono profesjonalistce uwiarygadnia fakt, że musiało ono zostać przeprowadzone prawidłowo. Wprawdzie świadek K. P., sporządzająca testament w imieniu zmarłego, nie była w stanie ze stuprocentową pewnością potwierdzić, iż pamięta to zdarzenie, niemniej stanowczo wskazała, że gdyby powzięła wówczas wątpliwości co do poczytalności swojego klienta, to sporządzenia tego testamentu by się nie podjęła.

37. Odnośnie stanu zdrowia spadkodawcy Sąd wziął pod uwagę w szczególności zeznania powołanych w sprawie świadków, także tych zgłoszonych przez uczestniczkę B. P.. Z ich treści wynika, że S. W. po przeprowadzonej terapii poudarowej i odbytej rehabilitacji neurologicznej, nie miał już poważniejszych problemów z mową. Owszem była ona zniekształcona w niewielkim stopniu. Pojawiły się u spadkodawcy np. problemy z wymową litery „r”, czy też sytuacje, gdy „przeciągał” wymianę niektórych słów, ale osoby z jego otoczenia były w stanie się z porozumieć. Nie ma zaś dowodów wskazujących na to, by w 2017 r. stan świadomości S. W. był zaburzony w stopniu, który uniemożliwiłaby

mu decydowanie o losie swojego majątku. Wyrazem jego świadomej woli w tym zakresie była na przykład sprzedaż ogródka działkowego, jaka dokonana się w grudniu 2015 r., a na co dowodem jest ważnie zawarta umowa pomiędzy S. W. a nowymi nabywcami. Pomiedzy tą datą a sporządzeniem testamentu nie zdarzyło się nic, co mogłoby wskazywać na to, że spadkodawca zatracił możliwość rozumnej oceny swojej sytuacji jak i możliwości rozrządzenia swoim majątkiem. Wprawdzie śmierć małżonki była dla niego bardzo dotkliwa (w tym czasie wymagał bowiem pomocy ze strony swojej rodziny i rodziny żony w wykonywaniu codziennych obowiązków domowych), niemniej nie miała ona bezpośredniego przełożenia na jego możliwości wyrażenia swobodnej decyzji co do swojego majątku.

38. Problemy z pamięcią, jakie bezsprzecznie wówczas się pojawiały, co potwierdzili sami zeznający, a które później się pogłębiały, nie wskazują jednak na jakikolwiek związek z decyzją, którą podjął w swoim ostatnim testamencie. O tym pierwszym testamencie zresztą dobrze pamiętał, skoro przed notariuszem oświadczył, że odwołuje dotychczasowe testamenty. Nie można też obiektywnie uznać, że spadkodawca był pod przemożnym wpływem albo był zmanipulowany przez swoje siostrzeńca K. K.. Faktem jest jednak to, że to właśnie K. K. najczęściej się widywał z wujkiem, pomagał mu w domu, zawoził na działkę, trzymał pieczę nad rachunkami i sprawami urzędowymi. Nie można jednak zaprzeczyć, że spadkodawcę odwiedzało i pomagało mu więcej osób, w tym E. B. czy E. M., a więc krewne jego zmarłej żony. Nic nie wskazuje zatem na to, by wnioskodawca jakoś uniemożliwiał im kontakt ze spadkodawcą lub go utrudniał. Spadkodawca do momentu, gdy był w stanie, wychodził z mieszkania, szedł na spacer czy do sklepu, rozmawiał z sąsiadami. Nie był więc w żaden sposób „ubezwłasnowolniony” w działaniu przez swojego siostrzeńca. Niechęć do odwiedzin pojawiła się u niego wraz z pogorszeniem się jego stanu zdrowia. Wówczas pojawiły się nasilone problemy z rozpoznawaniem bliskich, pogorszyła się mowa, koncentracja czy też możliwości poruszania się. W miarę upływu czasu jak ogólny stan zdrowia S. W. się dramatycznie pogarszał, wnioskodawca podjął decyzję o umieszczeniu spadkodawcy pod całodobową opieką, niemniej bliscy jak i znajomi mieli nadal możliwość odwiedzenia go i udzielenia mu swojej pomocy. Przez cały ten czas kontakt ze spadkodawcą nie był więc w żaden sposób przez wnioskodawcę utrudniony. W tym miejscu należy jednak wyraźnie podkreślić, że pomiędzy sporządzeniem testamentu a śmiercią spadkodawcy upłynęły prawie cztery lata. To, jak spadkodawca zachowywał się więc na rok lub dwa przed śmiercią nie ma ostatecznie wpływu na ocenę jego stanu w chwili sporządzania testamentu, a który Sąd uznał za świadome wyrażenie swojej woli.

39. Z treści zeznań złożonych w sprawie można wywnioskować jak była motywacja spadkodawcy dla sporządzenia nowego testamentu. Należy przypuszczać, że faktyczną głową rodziny była jego żona D., która nie tylko wykonywała codzienne prace domowe, ale też podejmowała decyzje w ważnych sprawach rodziny, którym S. W. się nie sprzeciwiał. W testamencie z 2013 r. spadkodawca powołał więc, w drugiej kolejności po swojej żonie, siostrzeńców swojej żony, czyli osoby niespokrewnione, z którymi zapewne nie czuł takiej więzi jak małżonka. Po jej śmierci, zdecydował się podjąć decyzję już samodzielnie, bez podporządkowywania się żonie. Skoro więc K. K. był jego własnym siostrzeńcem (krewnym), to jest dość zrozumiałe, że czuł się z nim bardziej związany i chętniej przyjmował z jego strony pomoc. W takim stanie rzeczy sporządzenie testamentu, w którym jako jedyny spadkodawca jest wskazany bliski krewny spadkodawcy, wydaje się jak najbardziej racjonalne i logiczne. Można domniemywać, że wyrażenie woli w testamencie z 2017 r. przez S. W. nie było zgodne z wolą, jaką miał wyrazić pod wpływem małżonki w 2013 r. Jednakże w żaden sposób nie wpływa to na ważność przedłożonego testamentu z 2017 r. stanowiącego swobodne i świadome wyrażenie przez niego woli co do rozrządzenia swoim majątkiem.

40. Dlatego Sąd stwierdził, że spadek po S. W. nabył na podstawie testamentu notarialnego z 2017 r. w całości K. K..

### **Koszty postępowania**

41. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. W ocenie Sądu w sprawie niniejszej nie zachodziła podstawa, aby odejść od wspomnianej zasady i włożyć tylko na jednego z uczestników koszty postępowania.

42. Ponadto Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w

Warszawie od uczestników kwotę po 333,13 zł (1332,50 zł /4) tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z wykonaniem przez placówki medyczne kopii dokumentacji medycznej zmarłego S. W. (k. 255) oraz wynagrodzenia biegłego M. F. (k. 441), tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa. Zasadność obciążenia uczestników tym wydatkiem wynika z tego, że to oni wspólnie kwestionowali ważność testamentu z 2017 r. jak i możliwości swobodnego wyrażenia przez spadkodawcę swojej woli, co powodowało konieczność przeprowadzenia w sprawie zarówno dowodu z dokumentacji medycznej spadkodawcy oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego.

### **Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu**

43. Sąd przyznał ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi uczestniczki B. P. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu zgodnie z wnioskiem, tj. w wysokości ustalonej na podstawie § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych (720 zł) powiększonej o kwotę 165,60 zł na poczet podatku od towarów i usług, łącznie 885,60 zł – na podstawie art. 22<sup>3</sup> ustawy o radcach prawnych w zw. z § 8 pkt 5 i § 4 ust. 2 Rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Sąd podziela wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko (por. np. postanowienie z dnia 25 maja 2020 r., sygn. III CSK 303/19; postanowienie z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. III CZ 1/20; postanowienie z dnia 6 września 2022 r., sygn. II USK 628/21; wyrok z dnia 26 maja 2021 r., sygn. II USKP 44/21), zgodnie z którym ustalenie wynagrodzenia radcy prawnego lub adwokata udzielającego pomocy prawnej z urzędu powinno odbywać się także z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19, i stawek opłat przewidzianych w Rozporządzeniu z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego/czynności adwokackie. Z tego względu Sąd, orzekając na podstawie Rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r., przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi uczestniczki w kwocie równej tej, jaka przysługiwałaby stronie na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r., ale powiększonej o kwotę podatku od towarów i usług (§ 4 ust. 3 Rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r.). Sąd bowiem nie odmawia zastosowania Rozporządzenia z 3 października 2016 r. w jakimkolwiek zakresie, ale korzysta z uprawnienia do ustalenia wynagrodzenia w kwocie przewyższającej stawki wymienione w § 8 Rozporządzenia wynikającego z § 4 ust. 2 Rozporządzenia w celu zapewnienia zgodności rozstrzygnięcia z zasadami konstytucyjnymi, o których wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyżej wymienionego wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)